

Ireneusz Celary

Nauczanie katechetyczne w szkole

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (16-17), 152-160

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nauczanie katechetyczne w szkole

Powszechnie uważa się, że rodzina jest pierwszą i podstawową instytucją wychowania¹, zaś jej „prawo-obowiązek” jest w tym zakresie „*pierwotny i ma pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób*”², to pośród środowisk, które wspierają i uzupełniają to podstawowe prawo rodziny, szkoła ma wartość i wagę zasadniczą³. Zgodnie ze swoją misją szkoła winna starannie kultywować intelektualne, twórcze i estetyczne zdolności człowieka, jego wolę i uczuciowość, wspierać poczucie wartości, sprzyjać powstawaniu postaw i mądrych zachowań, zapoznawać go ze spuścizną kultury odziedziczoną po poprzednich pokoleniach, przygotować do życia zawodowego i wzbudzać u uczniów, o odmiennych charakterach i pochodzących z różnych środowisk, ducha koleżeństwa, który przygotowuje do wzajemnego zrozumienia (por. FC 5).

Szkoła powołana jest do nauczania i wychowania⁴. Wychowanie to nic innego jak kształtowanie ludzkiej natury, której fundamentalnym elementem jest umiejętność dokonywania wyborów, odróżniania dobra od zła, zdolność do prawidłowych sądów i ukształtowany system wartości. Szkoła powinna podjąć to zadanie w stosunku do wszystkich uczniów, co więcej w sposób fachowy, dający nie tylko dobry przykład, ale także niezbędną wiedzę. Staje ona jednak często przed poważnym problemem. Przychodzą rodzice niewierzący, mający swój własny system wartości, odmienny od chrześcijańskiego, i oczekujący od szkoły pomocy w wychowaniu swoich dzieci według takiego modelu wartości, w którym nie ma miejsca dla Boga. Przychodzą także rodzice wierzący i szkoła powinna im również pomóc w wychowaniu dzieci. Szkoła, która chce w sposób poważny spełniać rolę placówki dydaktyczno-wychowawczej, będzie szukała sprzymierzeńców w swoim działaniu. I przy-

¹ por. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „*Gravissimum educationis*” nr 3, [w:] Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 1986 (Odtąd: DWCH).

² Jan Paweł II, Adhortacja apostołska „*Familiaris consortio*”, nr 36, Wrocław 1994 (Odtąd: FC).

³ Por. Kodeks Prawa Kanonicznego, tłum. pol., kan. 796, Poznań 1984.

⁴ por. Jan Paweł II, Nauczyciel religii w polskiej szkole. Przemówienie wygłoszone w katedrze wrocławskiej podczas spotkania z katechetami, nauczycielami i uczniami, Wrocław, 6 czerwca 1991, [w:] Nauczyciel wychowawcą i świadkiem, Biblioteka pedagoga nr 3, Zielona Góra 1993, s. 42; zob. też. Bóg w przedszkolu i w szkole, red. Z. Marek, Kraków 2000., s. 213-214.

najmniej w przypadku katolików powinna się zwrócić do Kościoła⁵. Lekcja religii w szkole to znak, że szkoła odnalazła w Kościele swego sprzymierzeńca w wychowaniu swoich dzieci⁶.

W latach dziewięćdziesiątych wraz z powrotem nauki religii do szkoły pojawiła się w Polsce nowa sytuacja⁷, która stworzyła większą szansę objęcia misją ewangelizacyjną zarówno uczniów, jak i samych nauczycieli i wychowawców. Misja przekazu wiary w szkole jest na ogół dobrze spełniana. Niekiedy jednak napotyka ona na trudności spowodowane często nieprzychylną postawą niektórych nauczycieli i rodziców, a nieraz spowodowana jest także brakami w postawach samych katechetów⁸.

Odzyskanie prawa do nauczania religii w szkole jest wielkim darem i wielkim zadaniem. Wprawdzie nie oznacza to, że nauka religii w szkole rozwiązuje już wszystkie problemy, że ma pełne możliwości rozwoju. Papież Jan Paweł II przypomina jednak, że: „*Wszyscy wierzący mają prawo do katechezy, wszyscy pasterze mają obowiązek tej potrzebie zaradzić*”⁹ oraz że: „*(...) obok rodziny i w łączności z nią szkoła stwarza katechezie możliwości nie do pogardzenia. W tych krajach, gdzie istnieje możliwość prowadzenia wychowania w wierze na terenie samej szkoły, Kościół ma obowiązek uczynić w tej sprawie wszystko, co tylko może*” (CT 69).

Nauka religii w szkole, jako miejscu jej realizacji, nie powinna być dzisiaj stawiana jako problem do dyskusji, ale jako rzeczywistość. Problemem jest: co należy czynić, aby była ona owocna. Lekcja religii w szkole stawia więc przed wszystkimi uczącymi zadanie ustawicznej formacji, to znaczy ciągłej pracy nad sobą, prowadzonej równoległe z pracą nad udoskonaleniem sprawności metodycznej i szuka-

⁵ Parafia jest inspiratorką i krzewicielką katechezy (por. CT 67), koordynuje ona wysiłki katechetyczne wielu wspólnot i ruchów działających w jej ramach, a także nauczanie religii w szkołach znajdujących się na jej terytorium. Dla dalszych wywodów ważnym wydaje się tutaj rozróżnienie, że katecheza odbywa się w parafii, a nauka religii w szkole. W ten sposób przedstawiają to zagadnienie liczne dokumenty kościelne (zob. DOK 73; 257). Inicjacyjna funkcja katechezy znajduje swe urzeczywistnienie przede wszystkim w parafii, ale szkoła jest także miejscem posługi duszpasterskiej Kościoła (głównie katechetycznej). W artykule tym skierujemy naszą uwagę na posługę katechetyczną Kościoła, która ma miejsce w szkole, posługując się przy tym zamiennymi pojęciami: „katecheza” oraz „nauka religii” (przypis autora).

⁶ por. L. Ślipek, *Parafia jakiej pragnę*, Warszawa 2001, s. 135-136; P. Tomasik, *Charakterystyka dyrektorium ogólnego o katechizacji*, [w:] *Katecheza Kościoła w świetle Dyrektorium ogólnego o katechizacji*, pod. red. R. Murawskiego, Kraków 1998, s. 59.

⁷ Nauka religii w szkole została przywrócona „Ustawą o systemie oświaty” z 1991 r. Kwestię tę reguluje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie nauki religii w szkole publicznej. W tekście Konkordatu stwierdza się: „Uznając prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci oraz zasadę tolerancji Państwo gwarantuje, że szkoły publiczne podstawowe i ponadpodstawowe oraz przedszkola, prowadzone przez organy administracji państwowej i samorządowej, organizują zgodnie z wolą zainteresowanych nauką religii w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych”: zob. Konkordat, art. 14, 2-4

⁸ por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999) „Szkoła i uniwersytet w życiu Kościoła i narodu, Poznań 2001, nr 38, s. 55.

⁹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Catechesi tradendae”*, nr 64, Warszawa 1980 (Odtąd: CT).

nim coraz to doskonalszych środków jej przekazu.

Istotna dla katechezy szkolnej, warstwie teologiczno - religijnej, jawi się jej strona treściowa. Rozbudowanie w katechezie elementu interpretacyjnego i egzystencjalno-wspólnotowego winno ochronić ją przed - zaprzeczającymi jej główne przeznaczenie, którym jest skierowane do człowieka orędzie słowa Bożego - niebezpieczeństwami naturalizmu lub sekularyzmu.

Oznacza to, że musi ona być ukierunkowującym z wolna całe życie wychowanków spotkaniem, które poruszy ich do głębi oraz przeobrazi. Nie może to być tylko powierzchowne, lecz od podstaw kształtujące i angażujące w sprawy wiary i Kościoła pełne spotkanie z Bogiem w Jezusie Chrystusie czyli takie, które jednocześnie w wymiarze wspólnotowym czyli poziomym ogarnie całą grupę katechetyczną a w dalszej konsekwencji społeczność parafialną oraz - w wymiarze wertykalnym poprzez modlitwę, liturgię i życie sakramentalne, uzupełni zasadniczo treści tego pierwszego (zob. OIK 46)¹⁰. Jak widać - u podstaw wszelkiej katechezy, między innymi szkolnej, leży znana instytucja zwana katechumenatem. Ku niej to powinny zmierzać wszystkie wysiłki duszpasterskie, ponieważ w niej odnaleźć można optymalny model przekazu słowa Bożego. Mając na względzie ten „*złoty środek*” stajemy przed pytaniem dotyczącym dróg jego realizacji. Odpowiedzi szukać należy w zakresie głównych zadań oraz realizacyjnych warunków, które ta katecheza zawiera.

Treści zbawcze w katechezie

Droga wiary powinna być określona treściami. Treścią katechezy jest tajemnica Boga zbawiającego człowieka. Na ten aspekt treści katechezy wskazano przede wszystkim w Dyrektorium ogólnym o katechizacji¹¹. W dokumencie tym, jak w żadnym innym, skierowano uwagę na faktyczne zasady „*wierności Bogu*” i „*wierności człowiekowi*” dla posługi słowa (CT 55)¹². Centralną postacią, kluczem do zrozumienia tej zasady jest Jezus Chrystus. Jego doskonała relacja z Bogiem i z człowiekiem upoważnia Kościół do wskazywania na Niego jako tego, który dochował wierności Bogu i tę samą wierność okazał człowiekowi. Uczestnik katechezy powinien więc wynieść z niej świadomość miłości Boga dla człowieka, planu jego wyniesienia do uczestnictwa w życiu Boga i Jego naturze na drodze zespolenia z Chrystusem zmartwychwstałym, swego powołania i roli w tajemnicy Kościoła oraz ewangelizacji świata, pełne uświadomienie swej pielgrzymki do es-

¹⁰ por. J. Charytański, Katecheza posługą Słowa w Kościele, RTK 25(1978) z. 6, s. 5-25; M. Majewski, Katechetyczna myśl Kościoła w świetle „*Instrumentum Laboris*”, Sem 1978, s. 64-84.

¹¹ Kongregacja ds. Duchowicństwa, „*Dyrektorium ogólne o katechizacji*”, Poznań 1998 (Odtąd: DOK).

¹² zob. Z. Marck, Biblia w katechetycznej posłudze słowa, Kraków 1998, s. 13.

chatologicznego uszczęśliwienia¹³.

Stąd w rozważaniach nad treścią przekazywanego orędzia zbawczego należy podkreślić, że katecheza winna ukazywać związki zachodzące między Jezusem Chrystusem a człowiekiem. Podstawą takiego ujęcia treści orędzia jest fakt, że Jezus Chrystus nie tylko przekazywał słowo Boże, zbawcze orędzie, ale On sam jest Słowem Bożym, Zbawieniem człowieka (por. DOK 98). Przedstawiając inaczej tę rzeczywistość powiemy, że podczas katechezy nawet najcenniejsza rzeczywistość - zbawienie - nie może być ujmowana w kategoriach „rzeczy”. Przeciwnie, ma to być osoba - Zbawiciel wraz z Jego powiązaniem z człowiekiem. Takie podejście do katechizowania wynika przede wszystkim z chrystologicznego charakteru katechezy. Ujęcie to pozwala uczynić z osoby Jezusa ośrodek, centrum całej działalności katechetycznej. Nie wolno zapominać, że przyjście na świat Jezusa zmierzało do objawienia Ojca, siebie samego i Ducha Świętego. W tym objawieniu ma zostać następnie odkryte wewnętrzne życie Boga wypełnione zbawczymi dziełami na rzecz ludzkości. Oznacza to zatem, że *„(...) orędzie Jezusa o Bogu jest dobrą nowiną dla ludzkości. Jezus ogłosił królestwo Boże, to znaczy nową i ostateczną interwencję Boga z mocą przekształcającą tak wielką, jaką zaangażował w stworzenie świata, a nawet większą od niej. W tym znaczeniu, jako szczyt i centrum Dobrej Nowiny, Chrystus zwiastuje zbawienie, wielki dar Boga, który należy uważać nie tylko za uwolnienie od wszystkiego, co człowieka uciska, ale przede wszystkim za wyzwolenie go od grzechu i od Złego, wraz z radością, jakiej zażywa, gdy poznaje Boga i jest przez Niego poznawany, gdy widzi i w Nim ufnie spoczywa”* (DOK 101).

W dzisiejszych czasach katecheza chrystocentryczna, tj. będąca w swej istocie głoszeniem Chrystusa, napotyka w pewnych środowiskach na poważne trudności i przeszkody, na brak zrozumienia i zainteresowania. W takich sytuacjach należy pamiętać, że odniesienie wszystkich treści katechezy do Chrystusa ma być nie tyle zewnętrzne, co wewnętrzne, tzn., że tajemnica Chrystusa powinna przenikać i inspirować całą treść przekazu katechetycznego. Chrystocentryzm katechezy nie jest bowiem zasadą metodologiczną, ale raczej stanowi wezwanie do zwiastowania osoby Jezusa, Jego słów i zbawczego dzieła. Katecheza więc nie musi koniecznie wychodzić od osoby Chrystusa, ale powinna zawsze do Niego prowadzić. Chrystocentryzm katechezy pozwala na łączenie wiary z życiem, dowartościowanie egzystencjalny wymiar katechezy, gdyż to dzięki Chrystusowi można naprawdę poznać, kim jest człowiek, i jakie jest jego przeznaczenie¹⁴.

¹³ por. F. Woronowski, *Teologia duszpasterstwa liturgicznego*, Łomża 1977, s. 97.

¹⁴ por. *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2001, nr 73, s. 60.

Cele i zadania katechezy

Treści orędzia przekazywane w czasie katechezy powiązane są z określonymi celami. Jej nadrzędnym celem jest doprowadzenie człowieka do autentycznego spotkania z Bogiem i do tego, by pozwolił się on prowadzić Bogu przez życie (por. DOK 139).

Tak sformułowane cele katechezy w sposób jednoznaczny wskazują na niezbędność doprowadzenia w toku procesów ewangelizacyjno - katechetycznych do spotkania z Jezusem Chrystusem. Wymaga to od katechezy przybliżenia i wyjaśnienia tajemnicy ziemskiego życia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa jako aktu, poprzez który zostało związane nowe i ostateczne przymierze Boga z ludźmi. Tym samym fakt, że Jezus Chrystus jest pełnią objawienia, stanowi fundament katechezy nazywanej chrystocentryczną¹⁵. Katecheza ta winna podejmować działania umożliwiające katechizowanym odkrywanie tajemnicy Jezusa Chrystusa. Kim On jest? Czym dla ludzi jest Jego życie i posługa? W końcu katecheza ma przedstawiać wiarę chrześcijańską jako drogę, którą należy pójść za Chrystusem (por. DOK 41). Należy więc przyjąć, że chrystocentryzm w katechezie określa jej zadanie: *działanie prowadzące nie tylko do poznania osoby Jezusa Chrystusa, ale również przyłgnięcie do Niego i nawiązanie z Nim osobowej komunii, tzn. „do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości”*. Co więcej, komunია z Chrystusem, przyłgnięcie do Niego mają prowadzić do coraz dojrzalszego życia przyjętą i wyznawaną wiarą. W tym celu konieczne są działania umożliwiające katechizowanemu lepsze poznanie Jezusa, poznanie Jego tajemnicy. Chodzi tu przede wszystkim o poznanie głoszonej przez Niego tajemnicy królestwa Bożego, związanych z nim wymagań oraz obietnic (por. DOK 80).

W tak ukierunkowanej katechezie nie wystarczy więc tylko informować o tym, że Jezus Chrystus przyszedł wyzwolić człowieka z niewoli zła i grzechu. Niezbędna jest nadto refleksja nad tym, w jaki sposób On dzisiaj wyzwala człowieka, w tym i katechizowanego, z takiej niewoli. Wreszcie, w jaki sposób Chrystus poprzez służbę katechizowanego może wyzwalać z takiej niewoli innych¹⁶. Dopóki ten wymiar katechezy nie będzie w sposób bardzo odpowiedzialny przenikał katechezy, dopóki nie będzie uświadamiał i ukazywał zarówno katechizowanych jak i katechizującym ich życia w obecności Chrystusa, dopóki nie będzie wskazywał na konkretne znaki Jego zbawczej działalności, dopóty katechezie będzie brakować czegoś, co określa jej istotę - wiary w żyjącego Chrystusa. Tym samym, pozbawienie katechezy tajemnicy mówiącej o zbawczym dziele Jezusa, będzie pro-

¹⁵ por. Z. Marek, *Chrystocentryzm katechezy? Do czego zmierzamy?*, [w:] *W poszukiwaniu kształtu katechezy*, Tarnów 2000, s. 75.

¹⁶ por. J. Charytański, *W kręgu zadań i treści katechezy*, Kraków 1992, s. 19.

wadziło także do bardzo naturalistycznego przedstawienia zarówno Jego samego, jak i dokonanego przez Niego dzieła.

Katecheza jako głoszenie Chrystusa

„*Chrystus - Jego osoba musi stanowić centrum katechezy*”¹⁷. To On jest treścią i głównym punktem odniesienia dla katechezy Kościoła. Jego zbawcze wydarzenie daje bowiem odpowiedź na niepokój i poszukiwanie sensu przez człowieka. Chrystocentryzm katechezy powinien doprowadzić do przewyciężenia horyzontalizmu, gdyż posłannictwo Jezusa nie było tylko ziemskie, On sam nie może być sprowadzany jedynie do wymiarów człowieczeństwa (por. CT 29). Chrystocentryzm katechezy oznacza, że Chrystus działa w katechezie, poleca katechecie wypełniać wiernie Jego misję oraz jednoczy z sobą wszystkich katechizowanych. Z Jego też mocy wypływają wszystkie owoce katechezy¹⁸. Stąd też celem katechetycznej posługi słowa jest takie zaangażowanie serce człowieka, by ten był w stanie zdecydować się na przyłączenie do Jezusa Chrystusa i pozostał z Nim w komunii (por. DOK 80-81). Zadanie to możliwe jest do zrealizowania poprzez ukazywanie tajemnicy Boga przychodzącego do człowieka; poprzez podkreślenie faktu, że Bóg zawsze stoi po stronie człowieka do tego stopnia, że w jego obronie Jezus Chrystus oddał na krzyżu swoje życie, a w swoim zmartwychwstaniu obudził w nim nową nadzieję.

Jezus Chrystus jako podstawa naszej wiary i źródło naszego życia stanowi więc centrum katechezy¹⁹. „*Katechizować, - jak czytamy w Adhortacji Catechesi tradendae - to znaczy w pewien sposób doprowadzić do przebadania tej Tajemnicy we wszystkich jej aspektach: „wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu(...) zdolać wraz ze wszystkimi świętymi ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, aby zostać napełnionym całą Pełnią Bożą” (Ef 3,9.18-19). Jest to więc odkrywanie w Osobie Chrystusa całego odwiecznego planu Bożego, który w Niej się wypełnił. Jest to dążenie do zrozumienia znaczenia czynów i słów Chrystusa, oraz znaków dokonujących przez Niego, ponieważ zawierają one w sobie, a zarazem ukazują Jego Tajemnicę. W tym znaczeniu ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale do zjednoczenia,*

¹⁷ W. Kubik, Zarys dydaktyki katechetycznej, Kraków 1990, s. 84.

¹⁸ por. Dyrektorium Katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce, dz. cyt., nr 73, s. 60.

¹⁹ zob. Orędzie Synodu Biskupów do Ludu Bożego: Współczesna katecheza zwłaszcza dzieci i młodzieży, [w:] Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła, T. II, red. W. Kubik, Warszawa 1985, nr 7, s. 37.

a nawet głębokiej z Nim zażyłości. Bo tylko On sam może prowadzić do miłości Ojca w Duchu Świętym i do uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej” (CT 5).

Jan Paweł II aktualnie akcentuje, że katecheza z natury swojej musi docierać do człowieka w jego sytuacji w świecie współczesnym, musi pomagać współczesnemu człowiekowi poznawać pełny sens jego człowieczeństwa. W wyjątkowy sposób odnoszą się do katechezy słowa Jana Pawła II: „*Kościół widzi więc swoje podstawowe zadanie w tym, aby to zjednoczenie nieustannie mogło się urzeczywistniać i odnawiać. Kościół temu jednemu pragnie służyć, aby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie mocą tej prawdy o człowieku i o świecie, która zawiera się w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, mocą tej miłości, jaka z niej promieniuje*” (por. RH 13).

Eklezjologiczne ukierunkowanie katechezy

Henri de Lubac powiedział: „*Nie tudźmy się, że można trwać nadal w bliskości z Chrystusem stawiając się poza Kościołem*”²⁰. Człowiek ma odpowiadać na wezwanie jakie Bóg do niego kieruje w Jezusie Chrystusie, to zaś dokonuje się tylko w Kościele i przy pomocy Kościoła²¹. Skoro zbawienie nie dokonuje się w sposób indywidualny - albowiem spodobało się Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył²² - to chrystocentryzm posługi katechezy pociąga za sobą eklezjocentryzm (por. DOK 105). Boży zamysł zbawienia związany jest z Kościołem. Chrystusa można spotkać w Kościele, mimo że Kościół jest zgromadzeniem ludzi grzesznych, ale jednocześnie uświęconych i tworzących rodzinę Bożą zebraną przez Pana (por. CT 29). Katecheza jest ze swej natury aktem, dziełem Kościoła²³. Wynika to z faktu, iż Kościół z woli Chrystusa zmartwychwstałego i ożywiany przez Ducha Świętego kontynuuje posłannictwo Jezusa, stając się dla wszystkich narodów nauczycielem wiary (por. DOK 78). Co więcej, cały Kościół - pasterze i wierni - czuwa nad zachowaniem tego nakazu Chrystusa głoszenia Ewangelii całemu światu (por. DOK 43,45). Kościół przekazuje więc wiarę, którą sam żyje, przekazuje swoje zrozumienie misterium Boga i Jego zbawczego zamysłu; swoją wizję najwyższego powołania człowieka; styl życia ewangelicznego, które udziela radości królestwa; nadzieję, jaka go ożywia; miłość, jaką czuje do ludzkości i do

²⁰ H.de Lubac, *Medytacje o Kościele*, Kraków 1997, s. 177.

²¹ por. W. Kubik, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, dz. cyt., s. 90.

²² Konstytucja dogmatyczna o Kościele „*Lumen gentium*”, nr 9, [w:] *Sobór Watykański II*, Poznań 1986 (Otdąd: KK).

²³ por. A. Offmański, *Pojęcie i natura katechezy*, [w:] *Katecheza Kościoła w świetle Dyrektorium o katechizacji*, Kraków 1999, s. 87.

wszystkich stworzeń. Kościół przekazuje tę wiarę w sposób czynny, zasiewa ją w sercach katechumenów i katechizowanych, aby w ten sposób ożywić ich najgłębsze doświadczenia. Wyznanie wiary otrzymane od Kościoła, kiełkując i rosnąc w czasie procesu katechetycznego, jest oddawane i wzbogacone wartościami różnych kultur (por. DOK 78). Powyższe wyjaśnienia zwracają uwagę na to, że Kościół podejmując się dzieła katechizacji dzieli się z katechizowanymi, karmi ich swoją własną wiarą i włącza do rodziny wierzących -Kościoła (por. DOK 79). Oznacza to, że ilekroć Kościół kontynuuje posłannictwo Jezusa, ucząc wiary, sam staje się równocześnie podmiotem katechezy.

Stąd też w rozważaniach nad naturą katechezy nie może więc zabraknąć zwrócenia uwagi na to, że jest ona dziełem całego Kościoła (por. DOK 78), który swym świadectwem przekazuje światu Objawienie (por. DOK 42). Powinna ona wprowadzać w znajomość Objawienia Bożego, w udział w tajemnicach zbawienia i uczestnictwo w posłannictwie Kościoła. Z tych też racji mówi się o katechezie jako szkole wiary, w której człowiek uczy się pogłębiać i praktykować wiarę (por. DOK 30). Czynną bowiem wiara przejawia się przez miłość, a z tej wyrasta wszelkie apostołstwo (por. DA 8), które jest udziałem w realizacji misji Kościoła w świecie. Celem więc katechizacji jest formacja świadomego i zaangażowanego w ewangelizację swego życia chrześcijanina oraz rzeczywistości, w której on żyje²⁴. Przekonanie to wypływa z nakazu Chrystusa, który po swoim zmartwychwstaniu „(...) posłał od Ojca Ducha Świętego, aby dopełniał od wewnątrz dzieła zbawienia i kierował uczniami w kontynuowaniu Jego posłania w całym świecie, tak jak On był posłany przez Ojca. On był pierwszym i największym ewangelizatorem. Ogłosił królestwo Boże jako nową i ostateczną interwencję Bożą w historii oraz określił to ogłoszenie Ewangelią, to znaczy dobrą nowinę. Poświęcił jej całe swoje życie: ukazał radość przynależności do królestwa, jego wymagania i jego wielką kartę, misteria, jakie ono obejmuje, życie braterskie tych, którzy do niego wchodzić oraz jego przyszłą pełnię” (DOK 34). Nie ma dziś prawdziwej ewangelizacji, a w konsekwencji katechizacji, bez głoszenia zarówno tajemnicy samego Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, jak też Jego obietnic. Treści te zawiera zaś Objawienie przekazane całej ludzkości za pośrednictwem Kościoła.

Zakończenie

W podejmowanej przez różne środowiska dyskusji nad wychowaniem nie można pomijać udziału Kościoła. Działalność edukacyjna jest bowiem jednym z najważniejszych jego zadań wobec świata. Specyfiką wychowania, tak jak je rozumie

²⁴ por. F. Woronowski, *Teologia duszpasterstwa liturgicznego*, dz. cyt., s. 94.

Kościół, ma być nie tylko wspomaganie szeroko pojętego rozwoju jednostki i całej społeczności, ale także prowadzenie do komunii z Bogiem. Takie działania podejmowane są między innymi poprzez katechetyczną posługę słowa w Kościele, poprzez którą dąży się do inicjacji w życie chrześcijańskie, w życie wiarą, jak również do kształtowania postaw nią inspirowanych, a wreszcie do rozumienia jej treści.

Nauczanie religii w szkole stanowi specyficzną i oryginalną formę posługi słowa (por. DOK 73). Jego charakter katechetyczny wyraża się w tym, że powinno mieć powiązanie ze wszystkimi działaniami katechetycznymi Kościoła i na miarę swych możliwości wypełniać wszystkie funkcje katechezy, zwłaszcza w nauczaniu i wychowaniu, oraz być pogłębieniem intelektualnym i przygotowaniem do katechezy inicjacyjnej²⁵.

Szkolne nauczanie religii jest służbą świadczoną polskiej szkole, gdyż akcentuje ono pomocniczą funkcję szkoły wobec rodziny, pragnie przeciwdziałać stresogenemu charakterowi systemu edukacji oraz przywrócić właściwą płaszczyznę aksjologiczną. Ponadto szkolne lekcje religii winny przygotowywać wychowanków do życia, integrować kulturę i wiarę, prowadzić do internalizacji wartości i postaw chrześcijańskich, zaszczenia ducha tolerancji światopoglądowej. Obecność w szkole katechetów, zwłaszcza kapłanów i sióstr zakonnych, stanowi też szansę dla rozwijania duszpasterstwa nauczycieli²⁶.

²⁵ por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999). Świętość. Dar i zadanie, dz. cyt., nr 44, s. 244.

²⁶ por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999). Szkoła i uniwersytet..., dz. cyt., nr 53, s. 58.